

REDAKCOJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY

Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dz. Sport 335-65
Śmiałość 345-17
Red. naczelny 335-66

Pismo redakcyjne bezpłatne

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 277 (3242)

SOBOTA, 20 LISTOPADA 1954 R.

CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Dział finansowy 320-94
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-86

Pismo wydaje INSTYTUT PRASY CZYTELNIA

Naród polski ma szczególne prawo aby podnieść głos ostrzeżenia przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

Referaty i dyskusja na sesji Światowej Rady Pokoju

SZTOKHOLM (PAP). Jak już donosiliśmy, pierwszym punktem porządku dziennego sztokholmskiej sesji Światowej Rady Pokoju jest „Współpraca wszystkich krajów Europy w celu zapewnienia ich wspólnego bezpieczeństwa”. Referat w tej sprawie wygłosił senator Ambrogio Donini, profesor uniwersytetu w Rzymie.

Referat Ambrogio Donini

Referent podkreślił agresywny charakter bloku atlantyckiego i przypomniał, że świadczy o

tym m. in. fakt, iż propozycja Związku Radzieckiego w sprawie przystąpienia do tego bloku została odrzucona. Główną siłą bloku atlantyckiego będzie wkraczająca obecnie w Niemczech zachodnich armia, która ma znaleźć się pod dowództwem b. generałów hitlerowskich. Donini przytoczył słowa jednego z tych generałów — Steinera, że wojska SS „powinny być wzorem” dla przyszłej armii zachodnio-niemieckiej.

Układy londyńskie i paryskie — stwierdził Donini — zagrażają bezpośrednio pokojowi i bezpieczeństwu Europy.

Układy londyńskie i paryskie wniesione zostały do parlamentów zainteresowanych krajów. Zwraca uwagę na postępek, z jakim rządy tych krajów chcą do prowadzić do ratyfikacji układów londyńskich i paryskich. Jednakże postępek ten nie odpowiada realnym możliwościom. Nie należy sądzić, by ta ratyfikacja była rzeczą nieodwracalną, by nie można było jej unikać. Zwycięstwo sił ludowych w walce o pokój jest możliwe. Dowiódł tego sukces walki przeciwko „europejskiej wspólnotce obronnej”. Możliwa jest walka przeciwko rozbiciu Europy, przeciwko uzbrajaniu Niemiec, przeciwko planom wzmożenia wyścigu zbrojeń, walka o zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego Europy.

Nota rządu radzieckiego z dnia 13 listopada br. wywołała szerokie echo w opinii publicznej

wszystkich krajów. Daje ona konkretną podstawę do zbadania na obecnej sesji problemu bezpieczeństwa zbiorowego, jedności i pokoju w Europie.

Donini stwierdził następnie, że zadanie obrońców pokoju polega obecnie na tym, by rozpatrzyć wszystkie możliwości mobilizacji opinii publicznej, mobilizacji sił nie tylko ruchu obrońców pokoju, lecz i sił prowadzących równoległą akcję, ażeby do prowadzić do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

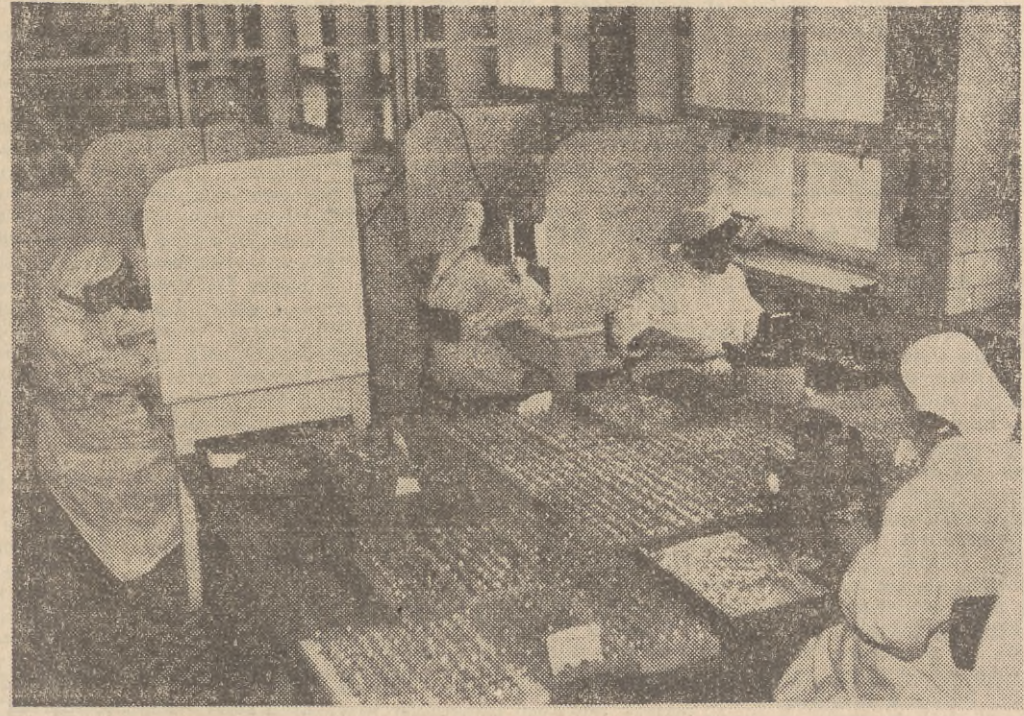
Referat Gilberta de Chambrun

Z kolei referat dotyczący pierwszego punktu porządku dziennego wygłosił francuski poseł deputowany Gilbert de Chambrun.

Dziś konieczna jest — stwierdził referent — jeszcze energiczniejsza kampania przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich niż ta, jaką widzieliśmy przeciwko EWO. Czas nagli bardziej jeszcze niż wtedy. Pewnie koła oficjalne zdają się ogromnie śpieszyć z ratyfikacją układów londyńskich i paryskich, ponieważ

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z naszego Programu Wyborczego



„Podnieśliśmy z ruin i zbudowaliśmy od nowa szereg poważnych zakładów przemysłowych, jak Zakłady Mechaniczne m. Gen. Świerczewskiego oraz Zakłady Urządzeń Kuziennych w Elblągu, Fabrykę Opakowań Blaszanych w Gdańsku, Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego w Starogardzie”. Za tymi prostymi słowami programu wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku kryją się niemałe osiągnięcia naszego przemysłu. Na przykład...

Wielki sukces rybaków »Dalmoru«

18 bm. załoga „Dalmoru” osiągnęła wielki sukces. Do dnia tego dalmorowcy wykonali na 44 dni przed terminem zadania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1954. Plan połowowy ilościowo wykonany został w 100,4 proc. a wartościowo w 100 proc.

Do przedterminowego wykonania planu połowowy w „Dal morze” w największej mierze przyczynili się załogi jednostek połowowych: „POL-LUXA” z szyprem Władysławem Detlafem, która wykonała dotąd 165 proc. planu rocznego, wylowiwszy 521,5 tony ryby ponad plan, „MALEGO WOZU” z szyprem Józefem Mużą — 163 proc. planu rocznego i 413 ton ryby ponad plan oraz „ORIONA” z szyprem Janem Knibą — 121 proc. planu rocznego i 94 tony ryby ponad plan.

Do najofiarniejszych ludzi, którzy swoją pełną ambicją i poświęcenia pracą przyczynili się do przedterminowego wykonania planu, należą: rybacy Romuald CHWAST i Jan KALASTA, sternik Teodor ULICKI, palacz Marian TOMASZEWSKI i Józef CZARNY, II mechanik Henryk JAN KOWSKI, I mechanik Kornel WIŚNIEWSKI oraz szyprowie Józef MUŻA, Leon SKIELNIK i Antoni SOKOŁOWSKI.

(cz)

W nowej kopalni „Julian”

STALINOGRÓD (PAP). Na budowie nowej kopalni „Julian”, która ma być uruchomiona jako piąta z kolei po pracujących już nowych kopalniach: „Wesoła”, „Ziemowit”, „Kosciuszko Nowa” i „Bokitnica IV”, pod ziemią i na powierzchni trwa ostatni etap prac przed uruchomieniem pierwszego oddziału wydobywczego — dwóch wielkich ścian, przygotowanych prawie całkowicie do podjęcia wydobywania. Wadził nich montuje się nowoczesny przenośnik pancerny. Założone są taśmy, których urabiony węgiel transportowany będzie do wózków.

Nasz komentarz

Nadrobić opóźnienia!

Zima tuż, tuż. Silne przymrozki, jakie notuje się co noc, są tego niezłym dowodem. Są jednocześnie powodem codziennej troski wielu rolników naszego województwa, tych, którzy NIE UKONCZYLI na swych polach jednej z jesennych prac WYKOPKÓW buraków cukrowych.

Trzeba jednak bezstronnie sobie powiedzieć, że rolnicy ci, poza tym, że się marwią — nie nie robią, by swoje opóźnienia w zbiorze buraków nadrobić. Czasu — wzięwszy pod uwagę fakt, że mamy już drugą połowę listopada, a więc rychłą możliwością tegich mrozów — pozostało niewspółmiernie mało w stosunku do obszaru, z którego nie sprzątnięto jeszcze buraków.

Na przykład w powiecie SZTUMSKIM zarówno chłopci indywidualni, jak i spółdzielcy (ci ostatni przeważają, niestety, liczbą hektarów) mają ogółem nie wykopanych jeszcze buraków cukrowych na około 30 ha. Powiat TCZEWSKI może się „poszczycić” niewiele mniejszą liczbą hektarów, (20), z których nie zebrano buraków cukrowych.

W dalszej kolejności idą powiaty: ELBLĄSKI — 15 ha, NOWODWORSKI — 10 ha, LĘBORSKI — 9 ha.

Powiatem, nad którym należy zatrzymać się tutaj nieco dłużej, z największą troską — jest powiat KWIDZYŃSKI. Nie dokonano w nim jeszcze sprzętu buraków „tylko” na 70 ha (!).

Przyczyn takiego stanu rzeczy nie trzeba szukać zbyt daleko. Leżą one w opieszałości i bez trosce wielu rolników, którzy — jak z tego wynika — holdują szkodliwej zasadzie: jakos to będzie. Nie trzeba im chyba tłumaczyć, że buraki ani same się nie wykopią, ani też nie odstawiają się same do cukrowni.

Nie bez winy są terenowe rady narodowe i cały aktywny miejscowy, który nie potrafił zmobilizować opieszale rolników. A przecież wszyscy razem — rolnicy i aktywni terenowi — powinni rozumieć, że już NAJWYŻSZY CZAS na ukończenie prac w polu, na zlikwidowanie zaległości wobec państwa, tak, aby w dniu 5 grudnia stanąć do urn wyborczych z czystym sumieniem dobrego gospodarza.

(zm)

W Radzie Państwa

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 19 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego PRL w Izraelu Zygryda Wolnaka.

Rządy NRD, Węgier i Finlandii zadeklarowały gotowość wzięcia udziału w konferencji ogólnoeuropejskiej

BERLIN (PAP). W trakcie przedmówienia na posiedzeniu Izby Ludowej NRD premier Otto Grotewohl zakomunikował, że rząd Niemieckiej Republiki Demokra-

tycznej wręczył w piątek rządowi radzieckiemu za pośrednictwem ambasadora NRD w Moskwie notę, w której stwierdza m. in.:

Podpisane w Paryżu układy w sprawie Niemiec zachodnich, niezgodnie z obowiązującymi umowami międzynarodowymi o Niemczech, pozostają w głębokiej sprzeczności z prawdziwymi interesami narodu niemieckiego, którego najgorętszym pragnieniem jest zjednoczenie swej ojczyzny. Przywrócenie jedności Niemiec na zasadach demokratycznych, będące podstawowym warunkiem zlagodzenia napięcia w Europie, stanie się na czas dłu-

gi niemożliwe, jeżeli układy londyńskie i paryskie, które sankcjonują odbudowę militarysty w Niemczech zachodnich, zostaną urzeczywistnione.

Z tych względów rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita z uznaniem propozycję Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zawartą w nocie z dnia 13 listopada 1954 roku.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma zaszczyt zakomunikować rządowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, że gotów jest wysłać swych przedstawicieli na konferencję, zapropionowaną na dzień 29 listopada.

USA, Anglia i Francja wzywają sojuszników i kraje neutralne do odrzucenia propozycji ZSRR

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień londyńskiego korespondenta dziennika „New York Herald Tribune” Stany Zjednoczone, Anglia i Francja skierowały 17 listopada z Londynu do swych zachodnich sojuszników i krajów neutralnych w Europie depesze, w których wzywają do odrzucenia propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zwolnienia w dniu 29 listopada ogólnoeuropejskiej konferencji dla rozpatrzenia problemu stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

„Mocarstwa zachodnie — pisze korespondent — działały z pośpiechem, usiłując zapobiec rozłamowi w obozie niekomunistycznym. Chociaż były one pewne, że poprą je sojusznicy z NATO, nie mogły mieć całkowitej pewności co do stanowiska państw neutralnych.

Przypuszcza się, że Rosja może przeprowadzić konferencję w sprawie bezpieczeństwa w Europie bez udziału krajów zachodnich”.

Debata w Izbie Gmin nad ratyfikacją układów paryskich

LONDYN (PAP). W Izbie Gmin trwa debata nad układami paryskimi, zmierzającymi do remilitaryzacji odwołanych Niemiec zachodnich. Minister spraw zagranicznych Eden wysunął projekt rezolucji, przewidujący aprobate polityki rządowej, która znalazła swój wyraz w podpisaniu układów paryskich.

Eden w przemówieniu starał się wykazać, jakoby odbudowa Wehrmachtu służyła sprawie pokoju. Mówił on wiele o systemie kontrolnym, mającym — zdaniem propagandy zachodniej — ograniczyć uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Odpowiadając na głosy zaniepokojenia, jakie wywołał fakt, że Niemcy zachodnie będą miały do dyspozycji również broń atomową, Eden wyraził pogląd, że „gwarancją” pokojowego wyko-

rzystania materiałów atomowych przez Niemcy zachodnie jest... „zapewnienie kanclerza Niemiec zachodnich Adenauera”.

Z kolei zabrał głos w imieniu Labour Party Morrison, który wyraził poparcie dla układów paryskich.

Wbrew stanowisku kierownictwa Labour Party, które wypowiedziało się za układami paryskimi, niektórzy labourystowskie członkowie Izby Gmin wygłosili przemówienia, w których ostro zaatakowali te układy. Tak np. labourysta Crossman wystąpił z ostrym atakiem na układy paryskie i na przywódców Labour Party. „Gorąco przeciwstawiamy się tym układom — powiedział on — ale nie pozwalają nam głosować przeciwko nim. Grożą nam wyrzuceniem z partii, by umożliwić nam dalszą walkę”.

BUDAPESZT (PAP). Dnia 18 listopada br. ambasada Węgierskiej Republiki Ludowej w Moskwie przekazała Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR odpowiedź rządu węgierskiego na notę rządu Związku Radzieckiego z 13 listopada.

Rząd Węgierski — stwierdza nota — podobnie jak rząd radziecki, uważa za rzecz konieczną i niecierpiącą zwłoki, aby narody europejskie podjęły rokowania w celu usunięcia groźącego niebezpieczeństwa oraz, aby w interesie wielkich i małych narodów zastąpiły wyścig zbrojeń systemem bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej przyjmuje zaproszenie rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i wyraża gotowość wzięcia udziału w zwolnionej na dzień 29 listopada w Moskwie albo w Paryżu konferencji, aby przez swój aktywny udział przyczynić się do osiągnięcia wspólnego celu narodów europejskich — pokoju.

MOSKWA (PAP). W dniu 19 listopada br. poselstwo Finlandii w Moskwie wystosowało do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego notę stawną, w której odpowiada na notę rządu ZSRR z 13 listopada 1954 r.

W nocie rząd Finlandii stwierdza, że wita z zadowoleniem każdą inicjatywę i każdy krok zmierzający do utrwalenia pokoju międzynarodowego. Dlatego też rząd Finlandii nie może nie ustosunkować się pozytywnie do propozycji rządu ZSRR w sprawie zwolnienia konferencji.

Rząd Finlandii komunikuje, iż gotów jest wziąć udział we wspólnej konferencji zaproszonych państw.

Wręczenie Orderu Lenina prezydentowi Finlandii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Helsinek, że 18 bm. prezydent Finlandii Juho K. Paasikivi przyjął przebywającą w Finlandii delegację Rady Najwyższej ZSRR.

Przewodniczący delegacji, A. P. Wolkow złożył prezydentowi Finlandii pozdrowienia od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i wręczył mu Order Lenina, którym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło J. K. Paasikivi w związku z 10-leciem podpisania układu rozejmowego i w dowód uznania wybitnych zasług prezydenta Paasikivi na polu rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Finlandią.

Prezydent Paasikivi podziękował za wręczenie i za wysokie odznaczenie i za uznanie.

Pełnomocnictwa prezydenta Egiptu przekazane Radzie Ministrów

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Kairu, „Rada Rewolucyjna”, która sprawuje najwyższą władzę w kraju, przekazała — w związku z usunięciem generała Nagibę ze stanowiska prezydenta Republiki — pełnomocnictwa prezydenta Radzie Ministrów.

LONDYN (PAP). Jak donosi prasa egipska, premier Egiptu Nasser pełnić będzie obowiązki prezydenta republiki.

W miesiąc po wyzwoleniu w wyższych uczelniach Hanou wznowiono zajęcia

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Hanou, wznowione zostały tam zajęcia na wyższych uczelniach, m. in. na uniwersytecie w akademii medycznej i wyższej szkole farmaceutycznej. Za kilka dni studenci przystąpią do nauki w wyższej szkole pedagogicznej.

GDAŃSKIE KORZENIE

WŚRÓD moich gdańskich znajomych jest pewien dość niezwykły człowiek. Może, idąc ulicami starego miasta, zauważyłbyście niewysokiego mężczyznę w jesiennym płaszczu, z jednym pustym rękawem, wsuniętym w kieszeń. Spotkać go można zwłaszcza na tych uliczkach, gdzie w głąbi wykopów pod fundamenty, wśród gliniastego błota dźwięczą łopaty i kilofy, krzątające się robotnicy w kombinazonach i workach. Często rozmawia z nimi, częstuje ich papierosami i cukierkami, a potem, nakładając niezgrabnie jedną ręką okulary w rogowej oprawie, marszczy krzaczaste brwi i przygląda się uważnie czy to staremu kafłowi, czy glinianej skorupie, którą jego rozmówcy dopiero co wydobyli spod glazów podwalin dawnych kamienic, zmiecionych z ziemi przez wojnę.

Pozwólcie, że opowiem wam pokrótce historię tego człowieka. Historię naprawdę wartą kilkunastu minut uwagi. Dzieciństwo miał trudne. Był sierotą. Wychowywała go kaszubska rodzina. Przybrany ojciec pracował jako woźnica w jednym z podgdańskich młynów. W domu nie przelewał się. Ponieważ „Wolne Miasto“ płaciło za siero tak jak tam rentę, chłopiec musiał pójść do niemieckiej szkoły. Jego przybrane rodzeństwo uczyło się po polsku. To, że odzielono go od braci, odczuł boleśnie. Poczucie krzywdy wzbudziło niechęć do nauki w obcym języku. Uczył się ledwie do brnął do piątej klasy.

POTEM musiał sam sobie radzić. Pracował przez kilka lat w którejś z gdańskich firm przy Ogarnej, wtedy jeszcze Hun degasse. Zamknął się w sobie. Samotność rosła z każdym rokiem, zwłaszcza, że były to ziemie, brunatne lata nienawiści i pogardy dla człowieka. Od ludzi, nawet od swej przybranej rodziny trzymał się z dala. Za to coraz bardziej zrywał się z miastem. Całymi godzinami, samotnie chodził po targach i ulicach. Nie mogąc znaleźć żywych, szukał kamiennych przyjaźni. Tak trwało aż do wojny. Wtedy musiał opuścić swoją samotną izbę w pobliżu Krowiej Bramy. Hitle rowcy zabrali go do wojska, pope dzili na front. Wrócił do miasta pod koniec wojny już z pustym rękawem munduru.

Kiedy tylko mógł wyjść ze szpitala, szedł, zawsze samotny, w stare nadmorskie uliczki, których mieszkańcy uciekli w popochny przed nacierającymi łunami bitwy. Jak szczyry z tonącego okrętu opuścili miasto. Kiedyś, przyglądając się herbom bram, napisom na portalach i kamiennym rzeźbom, w pustej, zamglonej uliczce Maria ckiej, usłyszał szelest mioty. Samotna kobieta zamiatła kamienne przedproże domu o zasłoniętych oknach i zamkniętych na glucho drzwiach. Zagadną ją. Była Polką. Czekala niecierpliwie na to, co miało nadejść. Jak on, i jak on, niepokoiła się, czy nacierająca burza oszczędzi Gdańsk.

STAŁO się inaczej. Pożar, jak surowy drwał, począł bić czerwonym toporem o gdańskie mury. Z przejmującym jękiem spadały z wież ratuszowe i kościelne dzwony. Z trzaskiem, jak podcięte pnie, waliły się kominy i ściany. Głęboko ukryte w ziemi korzenie Gdańska wyszły nagle na wierzch, przerażając płątwiskiem kamiennych wykrótów. Mój znajomy, który zaraz po wyzwoleniu otrzymał posadę do

zorca w GDO, przyglądał się im ze zdziwieniem i rosnącym zainteresowaniem. Był ciągle sam. Postanowił wypełnić pustkę pracą, opisać ten „dawny, polski Gdańsk spod fundamentów“. Ale niełatwa to była sprawa. Zrozumiał, że brak mu wykształcenia. Nie wiedział, jak się zabrać do zamierzonego dzieła. Wieczorami chodził na rozmaite kursy, lecz swoją okaleczoną polszczyznę, nie opuszczał ani jednej prelekcji o gdańskiej przeszłości, nie omijał ani jednego miejsca, w którym zaczynał usuwać gruz i kopać doły pod fundamenty nowych domów. Zachłannie uczył się polski wczorajszej i dzisiejszej. I tak pewnego dnia, sam nie wiedząc jak się to stało, przekonał się, że nie jest samotny. Spotkał ludzi, którym Gdańsk był tak samo drogi i bliski jak jemu. Jeden z nich serdeczniej zainteresował się gdańskim samotnikiem. Przynosił mu książki, uczył go odróżniać cenne znaleziska od bezwartościowych szczątków z ubiegłego stulecia.

Teraz już inaczej chodził po Gdańsku. Znali go wozacy i robotnicy. Wiedzieli, że odwieńczy się zawsze, choćby pudelkiem papierosów, za fragment jakiejś rzeźby, znalezionej wśród gruzów. Toteż odkładali dla niego wszystko, na co natrafiali w czasie swej pracy. Były tam rzeczy niewiele warte, ale były również cenne szczątki gdańskiej kamieniarki, dawnych drewnianych wociągów, dzbany z krzyżackich czasów, słowiańskie krzesiwa i misy, uratowane w ten sposób od zagłady.

Zapełniał się skrzętnymi notatkami brulion poszukiwacza, zapełniał się jego mały pokój na najwyższym piętrze jednej z odbudowanych kamienic przy Długim Targu kościelnymi grzebieniami, dawną ceramiką, kamiennymi tablicami, rogami turów, profilowanymi gotyckimi ceglami. Zapełniał się życie. Życie człowieka, który odnalazł sens swego istnienia, poczuł się potrzebny.

ZAPYTACIE dlaczego opowie działem tę historię? Chyba nie trudno domyślić się celu opowieści. Zjemy w trudnych czasach. Zza Łaby co dzień dochodzą nas głosy wypuszczonych z więzień „generałów od nagłej śmierci“. Znamy słowa marszałka Kesselinga, który ostatnio z zalem stwierdził, że jedynie niedoleństwu Hitlera należy przypisać klęskę III Rzeszy. Wiemy, że bonscy rewizjonści zbroją nowe kohorty do marszu na Wschód. W tej sytuacji żaden ucziwy Polak nie może spokojnie przyglądać się poczynaniom tych, którzy chcieliby zwałić nasze graniczne słupy nad Odrą i Nysą.

Sprawa pokoju stała się sprawą jak najbardziej polską. Nawet nie dlatego, że właśnie nad polski Wrocław wzbil się pierwszy orli gołąb — symbol łączący obrońców pokoju na całym świecie, że z trybuny warszawskiego kongresu padały słowa przestrogi i protestu przeciwko wojennym przygotowaniom. Sprawa po koju stała się sprawą polską dlatego, że najdotkliwiej ze wszystkich narodów odczuliśmy nieludzką wojnę, że musieliśmy niemal od fundamentów odbudowywać

spopielone biblioteki i fabryki, stocznie i teatry. Wobec ogromnych zadań, przekraczających niemal siły jednego pokolenia, wszystkie różnice dzielące nas zmalały, stały się mniej ważne, drugoplanowe. Zrozumielśmy, że bardziej niż kiedykolwiek potrzebna nam dzisiaj zwartość całego narodu, łączenia się we wspólnym froncie i wspólnym wysiłku dla wspólnej sprawy.

AŻDY Polak, wierzący czy niewierzący, partyjny czy bezpartyjny, pragnie przecież jednego: wolnej, silnej i sprawiedliwej Polski. Ojczyzna zaś, to pojęcie bardzo obszerne. Jeden z naszych poetów napisał podczas wojny w jenieckim obozie słowa: „Gdy o ojczyźnie mojej myślę, myślę: Aleje, Zjazd, Powisie“. Jak dla niego Warszawa, tak dla innego kojarzą się z Polską nierozłącznie kominy Łodzi lub wieże śląskich kopalni, a dla innego jeszcze stary drewniany kościółek wśród podbalańskich wzgórz.

Dla nas Polską jest przede wszystkim Gdańsk, Gdańsk barwnych fresków na odbudowanych kamieniczkach, Gdańsk stoczni i Morskiego Domu Kultury, Gdańsk, wśród którego uliczek znajduje drogę do zapomnianych korzeni polskości mój znajomy, bo later opowiadania, przytoczonego na początku tego artykułu.

Nie pytajcie o jego imię, nazwisko, adres. Nie one są ważne. Ważne jest to, że człowiek ten jest jednym z nas, ludzi łączących jedną wspólną sprawą: miłości i pracy dla naszego miasta i kraju.

Franciszek Fenikowski

Apel Frontu Narodowego Czechosłowacji

PRAGA (PAP). 18 bm. na zamku praskim odbyła się konferencja Czechosłowackiego Frontu Narodowego. W konferencji wzięło udział 2 tysiące wybitnych działaczy i aktywistów wszystkich partii politycznych i organizacji masowych, wchodzących w skład Frontu Narodowego.

Przemówienie poświęcone ostatniej nocie rządu radzieckiego do rządów państw europejskich i USA wygłosił minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej W. David.

Uczestnicy konferencji wystąpili z ogromnym zainteresowaniem przemówieniem prezydenta Republiki Czechosłowackiej A. Zapołockiego, który szczególnie podkreślił wielką rolę rządu Związku Radzieckiego w walce o pokój i szczęście narodów.

Konferencja uchwaliła jednomyślnie apel do narodu czechosłowackiego i do wszystkich, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo narodów.

Front Narodowy stwierdza w apelu, że w wypadku ratyfikacji układów londyńskich i paryskich,

Festiwal Filmów Polskich w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). 22 listopada br. rozpoczyna się w największych kinach Moskwy, Leningradu, Kijowa, Minska i innych miast Związku Radzieckiego II festiwal filmów polskich w ZSRR. W ramach festiwalu wyświetlane będą m. in. filmy fabularne: „Celuloza“, „Młodość Chopina“, „Skarb“, „Warszawska premiera“ i film dokumentalny „Warszawa“.

w wypadku wkręcenia nazistowskiego Wehrmachtu okaże rządowi pełne poparcie w przeprowadzeniu kroków koniecznych dla zapewnienia wolności i niezawisłości ojczyzny.

„Milujące pokój narody europejskie — głosi apel — posiadają dostateczną siłę by przeciwstawić się agresywnym planom. Wierzymy jednak, że przedstawiciele wszystkich państw Europy rozporządzą wspólnie rokowania dla dobra pokoju w Europie i na całym świecie“.

Oświadczenie głowy muzułmanów radzieckich

MOSKWA (PAP). W związku z sesją Światowej Rady Pokoju przewodniczący Rady Duchownej Mahometan Azil Srodekowej i Kazachstanu, członek Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — murfi Iszan Babahan Ibn Abdul Medzidhan oświadczył m. in.:

W meczetach Taszkientu, Samarkandy, Buchary i innych miast radzieckiego wschodu, duchowni muzułmanicy nieustannie wyjaśniają wierzącym, że walka o pokój jest zgodna z nauką Koranu, że obowiązkem każdego muzułmanina jest aktywna walka przeciwko wszelakim knowaniom podżegaczy wojennych.

Muzułmanie radzieckiego wschodu jednomyślnie popierają pokojową politykę rządu radzieckiego, gdyż rozumieją, że polityka ta dąży do zapewnienia im szczęścia i pokoju. Muzułmanie radzieckiego wschodu, podobnie jak wszyscy ludzie radzieccy, pragną pokoju, aby móc pomyślnie realizować wytyczony przez rząd radziecki program dalszego wzrostu dobrobytu, rozkwitu gospodarki i kultury.

Nowy port rybacki na Morzu Białym

MOSKWA (PAP). Na zachodnim wybrzeżu Morza Białego, w Karelo-Fińskiej SRR powstaje nowy wielki port rybacki i ośrodek rybnego przemysłu przetwórczego.

Sztokholm po raz drugi

Ogólnosiwiatowy ruch pokoju istnieje już pięć lat i z każdym rokiem ogarnia coraz szersze odłamy ludzkości. Bliższe bowiem każdemu człowiekowi są głoszone przezeń idee pokojowej współpracy narodów i rozwiązania spornych problemów nurtujących ludzkość na drodze pokojowych rokowań, a nie na drodze wojny.

W walce o urzeczywistnienie tych idei światowy ruch pokoju ma już ogromne osiągnięcia. Powszeczny protest narodów przeciwko bronii masowej zagłady, wyrażony w milionach podpisów pod Apellem Sztokholmskim, nie dopuścił do użycia bomby atomowej w Korei. Dzięki wytrwałym wysiłkom obozu pokoju u milkiły działa na Korei i w Indo chinach, a umęczone narody tych krajów powróciły do pokojowej pracy. Pięciopunktowy program pokojowego współżycia na rodów azjatyckich, opracowany przez Chińską Republikę Ludową, Indie i Burmę, coraz bardziej krzyżuje wojenne zamysły imperialistów w południowo-wschodniej Azji.

Istnieją jednak inne niebezpieczeństwa, wymagające nieustannej czujności sił pokoju.

Groźba agresji niemieckiej

Nad Europą zawisł groźny cień, który przybiera coraz bardziej realne kształty: niebezpieczeństwo nowej agresji niemieckiej. Wskreszenie agresywnego Wehrmachtu i włączenie go do bloku północno-atlantyckiego jest w dalszym ciągu celem rządów zachodnich, a przede wszystkim — USA. Polityka mocarstw zachodnich wobec Niemiec zmierza do pogłębienia sztucznego podziału Europy na dwa obozy, a co za tym idzie — wzmagania niebezpieczeństwa nowej wojny.

Związek Radziecki, który od początku swego istnienia dąży do zapewnienia trwałego pokoju na świecie, który swą politykę za-

graniczną opiera na naukowej podstawie pokojowego współżycia krajów o różnych ustrojach, od dawna już wskazuje na zgubne skutki tego rodzaju poczynania. Polityce wkręcenia agresji niemieckiej i montowania wojennych bloków, Związek Radziecki przeciwstawia konsekwentną walkę o przywrócenie jednolitości Niemiec na pokojowych, demokratycznych zasadach, o zawarcie z Niemcami traktatu pokojowego, o zespolenie wysiłków wszystkich milujących pokój państw Europy, w celu wspólnego zapobieżenia agresji i jej odparcia.

Postulaty te konkretyzuje ostatnia nota radziecka do rządów wszystkich krajów europejskich, z którymi ZSRR utrzymuje stosunki, proponująca zwołanie na 29 listopada ogólnoeuropejskiej konferencji poświęconej tworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Nota stawia sprawę jasno: nie wolno odkładać sprawy bezpieczeństwa zbiorowego, jeżeli się nie chce, by miasta Europy stały się masą dymiących popiołów.

Niebezpieczeństwo bronii masowej zagłady

Walka światowego obozu pokoju przeciwko groźbie nowej agresji niemieckiej łączy się ściśle z walką o zakaz bronii masowej zagłady. Układy londyńskie bowiem umożliwiają niemieckim odwetowcom nieograniczoną produkcję bronii, między innymi bronii atomowej. Użycie tej bronii oznaczałoby koniec europejskiej cywilizacji.

I tu również, podobnie jak w sprawie uregulowania problemu Niemiec, podstawą porozumienia w celu zapobieżenia tej straszliwej ewentualności, są obecne propozycje Związku Radzieckiego w ONZ o zawarcie międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu bronii atomowej i wodorowej.

Walka o zakaz użycia bronii ma sowej zagłady wybiera coraz większe rozmiary. W samej Japonii, pod apelem domagającym się tego zakazu, zebrano już 20 milionów podpisów.

Wszystkie te problemy, tak żywo dotknęte dla sprawy pokoju, znajdują się na porządku dziennym sesji Światowej Rady Pokoju, która rozpoczęła w czwartek obrady w Sztokholmie. Sesja ta obraduje w szczególnych warunkach historycznych, gdy światowy ruch pokoju podsumowuje swe dotychczasowe osiągnięcia, a zarazem podejmuje niespotykaną dotychczas w dziejach walkę o zażegnanie nowych niebezpieczeństw, grozących światu. Uchwala Światowej Rady Pokoju będą doniosłym krokiem na dro-

dze do realizacji postulatów tej walki.

Za pośrednictwem swych przedstawicieli w Sztokholmie narody przypominają, że nie wolno dopuścić do powtórzenia się tych cierpień, których pamięć nie wy-

gasła jeszcze. Przypomina o tym i naród polski, który tak dotkliwie doświadczył na sobie okrucieństw ostatniej wojny, a dziś w pokoju buduje szczęście swej Ojczyzny.

M. Danielewska

Referaty i dyskusja na sesji Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

waż pragną, by nie pozostało już czasu na zaalarmowanie opinii publicznej i by nie mogła ona zamaniestrować całej swej potęgi.

Gilbert de Chambrun stwierdził, że kampania przeciwko układowi londyńskiemu i paryskiemu jest w pełnym toku. Dotyczy to m. in. Francji. Z inicjatywy szeregu znanych osobistości francuskich zebrał się ma w Paryżu 4 grudnia br. konferencja przedstawicieli tych wszystkich krajów Europy, które są zainteresowane w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego. Kampania przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich będzie niewątpliwie potęgowała się w miarę zbliżania się terminu debaty ratyfikacyjnej.

Możemy powiedzieć — oświadczył kończąc mowa — że znajdujemy się na skrzyżowaniu dróg. Zależy to od światowej opinii publicznej, by rok 1955 stał się rokiem bezpieczeństwa i rozbrojenia, rokiem wejścia zjednoczonych Niemiec do pokojowej rodziny narodów, rokiem odprężenia międzynarodowego i pokoju.

Przemówienie prof. Dembowskiego

Nad referatami Donini'ego i de Chambrun wygłosił swą dyskusję. Przemawiali m. in. Ila Erenburg (ZSRR) i prof. Jan Dembowski. Prof. Dembowski powiedział m. in.:

W moim kraju, Polsce, zniszczonej straszliwie przez wojnę cały naród w twórczym wysiłku podniósł z ruin Warszawę i

Gdańsk, odbudowując dziesiątki miast i tysiące wsi. Setki delegatów z zagranicy widzieli na własne oczy nasze budownictwo pokojowe, będące wyrazem woli pokoju naszego narodu i jego wiary w utrzymywanie pokoju.

Naród polski ma szczególne prawo, aby podnieść głos ostrzeżenia i protestu przeciwko nowej próbie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko układowi londyńskiemu i paryskiemu. Pierwszą padli ofiarą agresji militarystów niemieckiego, a nasze milionowe straty w ludziach i obrzmie szkody, jakie wyrządził nam okupanci hitlerowscy, świadczą dobitnie, do czego zdolni są mordercy wychowani w szkole kultury siły, a dzisiaj pasowani na obrońców demokracji i wolności. Przez wieki odczuwałem, co znaczy parcie na wschód militarystów niemieckiego. Dlatego szczególnym oburzeniem napawa nas fakt, że nie wykorzystano istniejącej po drugiej wojnie światowej możliwości zlikwidowania raz na zawsze militarystów niemieckiego, możliwości przesłania całych Niemiec w kraj pokojowy i zapewnienia w ten sposób pokoju w Europie.

Stwierdzając dalej, że nota radziecka zmierza do tego, by nie dopuścić do odbudowy militarystów niemieckiego, do utworzenia ugrupowania agresywnego w Europie, prof. Dembowski oświadczył:

Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że narody sąsiadujące z Niemcami, które dwukrotnie w ciągu jednego pokolenia padły ofiarą agresji militarystów niemieckiego, nie mogą dopuścić do jego odrodzenia.

Uważamy, że żadne państwo da-

żące rzeczywistość do utrwalenia pokoju w Europie nie może ustosunkować się negatywnie do współpracy z innymi państwami europejskimi w celu stworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa, który stanowi konkretną realizację zasady pokojowego współżycia państw o różnych systemach społecznych. Zadaniem nas wszystkich jest sprawić, aby wola narodów znowu zatrumfowała nad manewrami i spiskami wrogów pokoju, aby nowe plany remilitaryzacji Niemiec — układy londyńskie i paryskie — powdorawały na śmietnik historii, w ślad za niesławnej pamięci „armią europejską“.

Narody świata z coraz większą wiarą w swe siły patrzą w przyszłość. Narody nie chcą wojny i zniszczenia, pragną wzajemnej wymiany dóbr kulturalnych i materialnych, chcą wyzbyć się wreszcie strachu przed wojną, przed jutrem, które nabrzmiewa grozą nowej pożogi i zniszczenia.

Wszelkie wysiłki polityki z „pozytywności“ nie mają szans w epoc, kiedy idea pokojowego rozwiązania problemów ogarnia świat i kiedy idea ta staje się własnością milionów, kiedy masy porzucają tę ideę działającą zgodnie i solidarnie w jednym kierunku, zmierzając nieustępliwie do ocalenia i utrzymania swego najwyższego dobra — pokoju.

Nasza KRONIKA

20 LISTOPADA 1910 R.
zmarł LEW TOLSTOJ, wielki pisarz rosyjski, jeden z najgenialniejszych pisarzy świata. Z całą siłą swego talentu maluje Tolstoj stosunki społeczne i ekonomiczne w carskiej Rosji. Demaskując zgniliznę zierzącej sfery rządzącej i pokazując we wstrząsających obrazach nędzę i wyzłek rosyjskich mas pracujących, w szczególności chłopstwa. Twórczość Tolstoja tchnie pewnym mistycyzmem, przebiega z niej dążenie do biernego „nieuczyniania zła“. Przepaja ją jednak głęboki humanizm, który sprawia, że Tolstoj jest nie tylko pisarzem prawdziwie boskich mas pracujących, w szczególności chłopstwa, ale również pisarzem ogólnoludzkim.

26 LISTOPADA 1925 R.
zmarł STEFAN ZEROMSKI, wielki pisarz polski, który swoją twórczością walczył o „człowieka — niedarzą, o zaśloneknie prześladowanego, o podziwgnięcie wdeptanych w ziemię przez buty bogaczy“. W dziełach swolca Zeromski pełnię z piórnym obu reniem świat kapitalistyczny zbudowany na krzywdzie społecznej, z żarliwą miłością i nieopisanym płeknem atystycznym pokazuje życie uciśkanych i poniżonych. Na tym tle występuje prawdziwa wielkość Zeromskiego, pisarza — obywatela, jednego z najuczciwszych pisarzy polskich, który w czasach uciśkanej literatury do „szukali czystej“ miał odwagę pokazać z wstrząsającą prawdą obraz ówczesnych konfliktów społecznych.

4 tony łososia złowili rybacy indywidualni w ciągu 12 dni

Sezon jesienny taklowych połowów łososia rozpoczął się dobrze. Cenna ryba ukazała się już w końcu października w ilościach, gwarantujących opłacalność połowów i wysoki zarobek. Wiadomość ta zelektryzowała łososiowców indywidualnych wzdłuż półwyspu helskiego. Bodziec ekonomiczny i instynkt łowiecki zrobili swoje.

W pierwszej dekadzie listopada w połowach łososia brały udział 4 indywidualne kutry oraz 32 łodzie motorowe. Najlepsze wyniki wśród kutrów uzyskała załoga „JAS 54“ (do 12 bm. — 270 kg). Wyniki łodzie z tego okresu dochodzą również do 200 kg, mimo, iż w tym czasie warunki atmosferyczne były raczej niepozytywne.

Nie też dziwnego, że w portach Helu i Jastarni rybacy indywidualni przygotowali już kompletne dalszych 20 kutrów do po-

łowów łososia. Kutry te wyruszą na połow, jeżeli tylko po ostatnich sztormach wydadzą się połowów łososia nie osłabnie.

W ciągu pierwszych 12 dni miesiąca — według prowizorycznej oceny ZRM — sami tylko rybacy indywidualni wyladowali już ok. 4 tony łososia.

Warto nadmienić, że ostatnio w „Arce“ odbyła się narada łososiowa z udziałem przedstawicieli spółdzielczości i ZRM. Na której „Arka“ zapewniła dostawę przynęty o wyższej niż dotychczas jakości w postaci sprota mrożonego systemem duńskim, w paczkach wysyconych trocinami, po 800—900 sztuk w każdej paczce. Ponadto w najbliższych dniach, jak tylko ukaże się plotka na Zatoce Puckiej lub na Jeziorze Żarnowieckim, „Arka“ zmobilizuje również odpowiednie zapasy tej najbardziej pożądanej przynęty.

S'MIAŁO i szczerze

Dlaczego brak dobrej woli?

W dniu 2 bm. wyjechałam autobusem PKS nr 05469 o godz. 13.25 z Elbląga (dworzec) do Gdańska, zabierając ze sobą dwoje dzieci w wieku 2 i 3 lat, oraz



wózek. Ani szofer, ani konduktor ka nie chcieli mi tego wózka zabezpieczyć na dachu, poprosiłam więc konduktorkę aby pozwoliła mi wstawić wózek do środka, gdzie stała już beczka od śledzi. Konduktorka zgodziła się, lecz przed samym odjazdem wózki przyszedł kontroler i kazał usunąć zarówno beczkę, jak i wózek, co wykonał szofer bardzo niezadowolony, głośno wymyślając.

DZIS W RADIO

SOBOTA — 20. 11. 1954 R.

6.00 — DZIENNIK 6.15 — Aud. dla wsi, 6.30 — Kom. PIHM 6.31 — Muzyka 6.33 — Kalendarz 6.40 — Koncert solistów 7.00 — DZIENNIK 7.15 — Koncert 7.38 — Stan pogody 7.40 — Wiadomości 7.45 — Muzyka 8.00 — Muzyka 8.10 — Serwis OZRM dla rybaków 8.15 — Muzyka 11.50 — Komunikaty 19.05 — Muzyka 11.57 — Sygnał czasu 12.04 — Wład 12.10 — Muzyka 12.25 — „Swojskie melodie” 14.05 — Informacje 14.09 — Kom. G stanie wód 14.10 — Aud. dla klas I i II 14.30 — Utwory na klaviesyn 14.45 — Aud. dla nauczycieli 15.00 — Piosenki radiotele 15.15 — Koncert 17.30 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ 17.40 — Muzyka tan 18.05 — Felieton tygodnia 18.15 — Wład 18.20-18.35 — „Piosenki i melodie ludowe” 19.00 — Muzyka i akt 19.25 — Fragment powieści 19.45 — Orkiestra taneczna 20.25 — Piosenki 20.40 — Co przyniosła ostatnie „Problemy” 21.00 — Obejrza pod grzybkami” 21.30 — DZIENNIK 21.45 — Wład sportowe 21.50 — Dziennik rybacki 22.00 — „Przy sobocie po robotce” 23.00 — „Dla każdego coś miłego” 23.55 — OST. WIAD.

Po przyjeździe do Gdańska ani szofer, ani konduktorka nie chciały zdjąć wózka z góry wozu, chociaż ja miałam dwoje małych dzieci i w żaden sposób nie mogłam sobie sama z tym poradzić. Proponowałam nawet szoferowi, że mu za to zapłacę, bo już nie wiedziałam co robić, ale szofer tylko mnie wyśmiał i ani drgnął. Dopiero jakiś mężczyzna, który słyszał moją rozmowę z

szoferem, przyszedł mi z pomocą i zdjął wózek. Proszę o wyjaśnienie, kto miał rację, czy ja, czy obsługa, żeby na przyszłość uniknąć takich incydentów i żeby kobieta z małymi dziećmi mogła podróżować w możliwych warunkach.

Wanda Iwanow
Elbląg

Jeżeli nawet przyjmujemy, że

szofer i konduktorka nie mieli żadnego zrozumienia dla sytuacji kobiety z dwojgiem małych dzieci, to ulokowanie i zdjęcie wózka należało do ich obowiązków, nie do obowiązków pasażerki. Prosimy dyrektora PKS o zajęcie stanowiska.

DOD SWIATŁO!

O parę numerów za duże

Szereg gminnych spółdzielni nie zaopatruje swych sklepów w ubrania, buty i bieliznę dziecięcą. Stan taki musi co prędzej ulec zmianie. (Z prasy)

Zmieniło w sklepach, bo u nas jest tak: Spóźniamy się do szkoły, bo nie możemy zdążyć w za dużych butach i ubraniach. Marysia Ciotak, na przykład, stawia lewą nogę do środka i ciągle tą nogą przydeptuje czubek buta prawego, bo te buty to ma okropnie duże. Heniek Malczak ma teraz katar, a rękawy jego kurtki (sięgające do kostek), są o 20 cm za długie i Heniek nie może się obrać ręką do własnej chusteczki, żeby ten nos wytrzeć i dzieci się z niego śmieją.

My, dzieci ze szkoły w Entliczkach, piszemy od siebie i od innych dzieci ze wsi, żeby się coś

zrobiło, żeby nie było tak, jak u nas. Ale najgorzej to już na gimnastyce. Jak stoimy w dwuszeregu i, na przykład skaczymy, to może skakać tylko pierwszy szereg i on nam wskazuje na daleko wystające czubki butów.

Mysleliśmy, że to tak musi być, ale jak Felek Pilka pojechał z dziadkiem do miasta (które jest daleko) i przyszedł do szkoły w ubraniach i butach na niego w sum raz i opowiadał, że w miasteczku dzieci wyglądają jak dzieci, tośmy zaraz siedli do tego listu do Redakcji. Bo nie może tak być, żeby Broniek Czamacki, taki dobry uczeń, nie mógł skakać. Bo jak skacze, to najpierw wyskakuje z butów i to niechcący.

Albo żeby Franek Batka, co też jest mały, chodził na wysokim obcasie, bo damskie pantofle nr 34 są w sum raz na niego. Do miasta mamy daleko, a roboty w polu jeszcze dużo, więc nasi rodzice tam nie jadą. Mamy własny sklep we wsi, ale on to myśli tylko o dorosłych. Co to za sklep? Teraz to zamiast o lekcjach myślimy tylko, żeby przez nos urosnąć, ale dzieci też są potrzebne, bo my jesteśmy przyszłość i jako taka mamy prawo do ubrań itd. w sam raz dla nas. Bo bielizna to też za duża, a jak koszulka ma nr 40, to ma wielki kołnierzyk i nam w szyję zimno, a krawcowej we wsi nie mamy.

Więc kończymy ten list i prosimy Redakcję o pomoc, żeby ten nasz sklep był dla wszystkich, dla dzieci też. A tak to wygląda, że się dzieci nie lubi i to nie wiadomo dlaczego.

Niech żyją sklepy, ale tylko takie, które myślą o wszystkich, o dużych i małych, o dorosłych i dzieciach.

Podpisali dzieci ze wsi Entliczki oraz dziadek Felka (ten, co to jeździł do miasta), len.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Chcesz zdobyć mistrzostwo -

poradz się lekarza sportowego

Zaproszenie mego klubu — lubelskiego AZS — na mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu w roku 1951 zastało mnie na obozie wioślarskim w Puławach. Wyobraziłem sobie na pewno radość 15-letniego chłopca z możliwości startu na tak poważnych zawodach w silej bądź co bądź konkurencji „setkarzy” lubelskiego województwa. Radość nie psuło nawet to, że musieliśmy jechać na własny koszt, że musieliśmy gdzieś sam „wykombinować” kolce, że na zawodach jednym z sędziów był nauczyciel gimnastyki z mego gimnazjum, który o tym starcie „nie mógł” wiedzieć, był jednak jeden poważny szkopuł: wielki ropień, który ulokował mi się na stopie, tuż za palcami. Zarząd klubu był poważnie zaniepokojony, czy w tej sytuacji, odegram jakąś rolę w czekającym mnie biegu. Setki niespodziewanie wygrałem, ale ledwie wymyślałem się od... zakazania krwi.

Wojewódzka Poradnia Sportowa - Lekarska w Gdańsku np. ma już w swym dorobku przebadanie ponad 5.000 zawodników. Prócz badań i ewentualnych skierowań do przychodni specjalistycznych prowadzi ona leczenie we własnym zakresie, posiadając np. własny gabinet fizyko - terapeutyczny.

tem zorganizowania kursu ratownictwa dla sanitariuszy kół i zrzeszeń sportowych. Niestety, słuszną tę inicjatywę zrzeszenia zbaгатelizowały, WKFF nie dopilnował i w efekcie na kurs zjawili się aż... 4 kandydatów.

zultatów ofiarą praca dr Kaździakiewicz — dyrektora Woj. Poradni, na nic pójdzie wysiłek jego współpracowników: dr Man czarskiej, dr Michalskiego, felczera Głosińskiego, pielęgniarce Jabłońskiej i Hawryluk i insp. Usorowskiego, jeśli nie znajdzie pelnego zrozumienia i pomocy ze strony kierownictwa zrzeszeń i WKFF.

Po co o tym piszę? Ot, po prostu dlatego, że gdy dziś nasza młodzież opiekę lecznictwa sportowego uważa za coś naturalnego, nierozdzielnie z uprawianiem sportu związanego, to my nie znamy jej pojęcia: lekarz sportowy.

Powiedzieliśmy już, że WPSL opiekuje się m. in. zawodnikami wyczynowymi, sklasyfikowanymi. Okresowe ich badanie trwa od 20 do 40 min. i jest przeprowadzane dwa razy do roku.

Mamy więc dobre na ogół zorganizowane lecznictwo sportowe, ale nie umiemy z niego w pełni korzystać. I nie da pełnych rezultatów ofiarna praca dr Kaździakiewicz — dyrektora Woj. Poradni, na nic pójdzie wysiłek jego współpracowników: dr Man czarskiej, dr Michalskiego, felczera Głosińskiego, pielęgniarce Jabłońskiej i Hawryluk i insp. Usorowskiego, jeśli nie znajdzie pelnego zrozumienia i pomocy ze strony kierownictwa zrzeszeń i WKFF.

My, dzieci ze szkoły w Entliczkach, piszemy od siebie i od innych dzieci ze wsi, żeby się coś

Dziś każda już prawie Powiatowa Rada Narodowa ma na swym terenie poradnię sportową, a sportem wyczynowym i szkołami sportu opiekują się poradnia wojewódzka.

Niezależnie od tego w interesie zawodnika i trenera leżą badania szczegółowe, które określają aktualną formę badanego, wykazują braki w treningu, w pierwszym rzędzie niedotrenowanie lub przetrenowanie. Na ich podstawie lekarz daje wskazówki, czy zawodnik musi w tej chwili pracować bardziej np. nad szybkością, czy też powinien zwrócić uwagę na wytrzymałość itp.

Wiele zasług w przysparzeniu sławy ludowej ojczyźnie ponieśli nasi ułóżwi piloci szybowcowi. W krótkim okresie rozwoju odrodzonego polskiego szybownictwa, ponad 120 razy bili oni rekordy krajowe, 12 razy ustanawiali rekordy świata, zdobyli 10 złotych odznak szybowcowych z trzema diamentami, przyznawanych za wybitne osiągnięcia najlepszym pilotom świata, a w br. odnieśli duży sukces zwyciężając indywidualnie i zespołowo w międzynarodowych zawodach szybowcowych, z udziałem reprezentantów 9 krajów.

Anglia Niemcy zach. 10:10 w boksie

Cele i zadania poradnictwa sportowego — to kontrola zdrowia wszystkich zrzeszonych sportowców przy pomocy badań wstępnych, okresowych, okolicznościowych i przeglądów przed zawodami, walka z urazowością w sporcie, leczenie schorzeń i urazów spowodowanych sportem, propaganda higieny sportu, określenie aktualnej formy zawodni-

Niektóre zrzeszenia i trenerzy doceniają znaczenie tych badań. Zawodnicy Budowlanych, Gwardii i Kolejarka przychodzą tu systematycznie. Trenerzy: Szelestowski, Bartol i Bianga przychodzą stale ze swymi wychowankami, ale innym, niestety, brak na to czasu.

W trosce o dalszy rozwój polskiego szybownictwa oraz w uznaniu zasług naszych najlepszych pilotów, Główny Komitet Kultury Fizycznej na wniosek Aeroklubu PRL zatwierdził skład 20-osobowej kadry narodowej szybowcowej. Do kadry weszli: mistrz Polski

W meczu bokserskim amatorów Anglia zremisowała z Niemcami zach. 10:10. Niespodzianką meczu była porażka mistrza Europy w lekkośredniej Welsha z Niemcem Rhenhardtem.

FACHOWCY POSZUKIWANI

10 wykwalifikowanych kuźnierzy i 10 szewców przyjmie natychmiast do pracy w zakładach w Elblągu, Powiatowa Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Plastyk”, w Elblągu, Zarobki b. dobre. Zgłoszenia osobiste w referacie kadr „Plastyk”, Elbląg, ul. Słoneczna 20. 2227-K

Kierownika (czk) kuchni oraz 1 kierowcę samochodowego zatrudni natychmiast Ośrodek Szkoleniowy Ministerstwa P. G. R. Rzućwico, p-ta i stacja kol. Żelistrzewo, pow. Wejherowo. Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy do omówienia na miejscu w godz. od 8-16. 2215-K

Wykwalifikowanego kierownika działu handlowego zatrudni natychmiast Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Tczewie, ul. Kopernika 1. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia w dziale kadr.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLACE budowlane pod jednorodzinne domki w Sopotcie, Gdyni, Kamiennej Górze, Gdabówku, Chyloni, Je nowle, Komornowie pod Wej herowem sprzedaje Biuro Ot lewski, Sopot, Świerczewskiego 2-2, tel. 524-31.

SOPOT, połowe domu (wili- li) z ogrodem sprzedaje Bi- ury Otlewski, Sopot, Świer- czewskiego 2-2, Tel. 524-31

SOPOT, ogród 1900 m² ze starymi domkami sprzedaje Biuro Otlewski, Sopot, — Świerczewskiego 2 — 2 tel. 524-31. 4363-P

DONJ jednorodzinny z ogro- dem sprzedam (95 000 zł) — Bydgoszcz, ul. Widok 73.

GDYNIA: parcele budowlane zatwierdzone pod jedno- rodzinne wille 50.000 CISO- WA: domek trzyczobowy wol- ny 45.000 WYSIN: gospodar- stwo małe z budynkiem mieszkalnym 32.000 sprzedaje Biuro, Gdynia, Świerczew- skiego 6, Telefon 10-52.

KUPNO

KUPIE samochód osobowy kompletny, bez ogumienia do remontu. Zgłoszenia listo- wnie. Zychaluk, Gdańsk - Wrzeszcz, Grzyżyny 3.

PIANINO dobrej marki kupię, Chlebowski, Sopot — Kościuszki 7, Tel. 511-93.

PIEC żelazny szamotowy — sprzedam. Zgłoszenia tel. 43-23, 4338-P

SPRZEDAM słono. Leśno- two Kołbki, S. Śmieciński.

SPRZEDAM adapter walizki wg grający bez radia. Cena 1600 zł. Gdynia, świetojan- ska 13 a — 5, 4354-P

SPRZEDAM kredens orzech- kawkaski i kozetkę pokrytą pluszem. Wrzeszcz, ul. Dzier- żńskiego 70-6 od godz. 16-18 13619-G

SPRZEDAM skrzypce 100-let- nie wirtuozowskie, pianino Grunerta — stan bardzo do- bry. Oliwa, Polanki 121 A — tel. 521-11, 13618-G

SPRZEDAM radio „Stern”, dwugłośnikowe w stanie bardzo dobrym Wrzeszcz — Partyzantów 58 c m. 4.

SPRZEDAM maszynkę do podnoszenia oczek nowa, oraz maszynkę do obciąża- nia guzików z obwódka. — Gdynia, Kilińskiego 12 m. 9

SPRZEDAM pianino, choile- wy oficjalnie nr 7 telefon 345-05, 13608-G

OKAZYJNIE sprzedam moto- cykl „Puch” 350, stan do- bry Wrzeszcz, — Konrada Łęczkowsa 21-5 a. Czerwiń- ska 13596-G

LOKALE

SAMODZIELNE 3,5 pokoju w Oliwie na I piętrze, sło- żeczne z balkonem, wszel- kimi wygodami, z ogrodem owocowym zamienie na po- dobne 2,5 pokoju — samo- dzielne. Oferty Biuro Ogło- szeń „Prasa”, Gdańsk pod „Wygody”. 13595-G

BOLIER do łazienki z weni- tyłem bezpieczeństwa oraz kaloryfer 60 cm sprzedam. Tel. 343-63, 13547-G

BIAM i kolierzy futrzany ładny sprzedam Gdynia, Abrahama 24 (I piętro) go- dynia 16-18, 13577-G

SPRZEDAM maszynkę cze- ska „Oka” do podnoszenia oczek, Oferty Biuro Ogło- szeń „Prasa”, Gdańsk, pod „Oka”. 13621-G

CIĄGNIK gąsienicowy 50 P. S. odpowiedni do przetacza- nia wagonów, motocykl BMW 750 na teleskopach z przyczepą, platforme paroko- nna, lub przyczepę sprzedam. Informacje telefonicz- ne 423-88, 13564-G

ZAMIENIE samodzielny po- kój z kuchnią, łazienką na podobny, większy w Gdyni. Warunki do omówienia. Of-erty Biuro Ogłoszeń „Pra- sa”, Gdańsk, pod „Pływals- cy”. 13601-G

ZAMIENIE pokój ze współ- ną kuchnią, we Wrzeszczu na pokój z kuchnią lub po- dobne. Warunki do omówie- nia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, — Gdańsk, pod „13605”. 13605-G

GDYNIA. Dwupokojowe mie- szkanie komfortowe, samo- dzielne (mały metraż) zam- ienie na dwupokojowe wie- ksze. PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe sa- modzielnie zamienie na 2- mieszkanie dwupokojowe samodzielne w trójmieście. Biuro Gdynia, Świerczew- skiego 6, 4349-P

2 STUDENTÓW pracujących poszukuje pokój w Sopo- cie, Gdyni, Oferty poste- restante Sopot — Gdynia 1, Dec. 13557-G

DWOM samotnym pływają- cym marynarzom odstąpię pokój. Wiadomości: Sopot — Łużycka 5 b, 13588-G

HODOWLE nutril, ogród, 2 pokoje z kuchnią w Gdań- sku zamienie na 1 — 2 po- koje z kuchnią w trójmieście, za zwrotem kosztów za hodowle. Oferty Gdańsk 6, poste - restante Bogusz.

DWA pokoje z kuchnią, ga- zem, centralnym ogrzewa- niem, słoneczne w centrum Gdańska zamienie na podob- ne w Poznaniu, Łodzi, Za- kopanem. Oferty Biuro Og- loszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „13588”. 13588-G

SAMOTNY lekarz poszukuje pokoju sublokatorskiego — Zgłoszenia: Sekretariat III Kliniki Chir., Słuzka 9 Tel. 314-77, wewn. 16, 13613-G

PRACOWNIK będący stale w delegacji poszukuje nie- krepującego umiarkowanego pokoju w trójmieście na 2 dni w miesiącu. Oferty po- ste - restante Gdynia, Mont- wił. 4357-P

ZAMIENIE mieszkanie samo- dzielne pierwsze piętro, dwa pokoje z wygodami, cen- trum Gdyni na mieszkanie w Warszawie. Poste - res- tante Gdynia, Hanna Zie- lińska. 4314-P

KUŚNIERKA samotna pra- cująca poszukuje pokoju przy rodzinie w Gdyni, Gdyn- ia poste - restante, Kowal- ska, 4330-P

ZAMIENIE w óródmieściu Warszawy mieszkanie trzy- pokojowe z pełnym komfor- tem na czteropokojowe, wy- sokokomfortowe, najchę- tniej w wili we Wrzeszczu. Zgłoszenia telefonicznie — 322-98 między godz. 14-15.

PRACA RACHMISTRZ wykwalifiko- wany przyjmie prace zlec- ne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, — pod „13604”. 13604-G

GOSPODIA potrzebna na- tychmiast. Warunki dobre. Zgłoszenia wleczkowe Gd- ynia, Skwer Kościuszki 14-5.

POTRZEBNA pomoc domo- wa, Wrzeszcz, Rutkowskie- go 43 m. 3, 13598-G

NAUKA

TANCÓW towarzyskich nau- cze na Sylwestra. Komplet rozpoczynam 25 listopada. Zapisy: Wrzeszcz, Pileckie- go 4 — dojsce 13583-G

ANGIELSKIEGO, niemiec- kiego wycuca szybko długo- letni nauczyciel. Gdynia, — Starowiejska 24 a — 4.

NAUKA MASZYNOPISANIA, Gd - Wrzeszcz, ul. Rutkow- skiego 47 a, codziennie

ZGUBY

ZNALEZIONO zeszyt dani- ski. Zgłoszenia tel. 43-23.

KROBILOWSKI Jerzy — Gdańsk - Wrzeszcz, Niemce- wicza 10/2 zgubił plecak nr 2, nr 69 wydana przez CBKO 2, 13552-G

ZGUBIONO kartę Odnaki Rybackiej na kuter GdY-184 oraz kartę ewidencyjną na kuter GdY-144, 4352-P

NOWINSKI Stefan, Gdańsk - Siedlice, Zagórna 7 — 3 zgubił bił książkę zegarkowa nr 8202, Łaskawego znalazca proszę o zwrot, 13620-G

TUSZYŃSKI Paweł — Wrzeszcz, Miszewskiego 15 b zgubił legitymację ZZPZ — wydana przez Gdańską Sto- ceczną Remontowa, 13610-G

RADZIKOWSKI Władysław. internat ZSB Gdańsk, zgubił legitymację szkolna nr 853729/129 wydana przez ZSB, 13606-G

KROENKE Aleksander, Oli- wa, Lebowska 23 zgubił świa- dectwo czeładnicze nr 14961, 13603-G

SKIBROWSKI Bronisław — Gdynia, Starowiejska 30 zgubił przepustkę jednorazowa nr 45994 wydana przez Sto- ceczną im. Komuny Paryskiej w Gdyni, 13599-G

ROZNE ZAMIENIE dobre skrzypce i wiolonczkę na pianino lub fi-harmonie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „13523”. 13523-G

OGŁASZAJCIE SIĘ W „Dzienniku Bałtyckim”

PODNOŻENIE oczek w pończochach — tanio — so- lidnie, na oczekaniu, GdY nia, ul. Bema 4 — 3.

PODZIEROWANIE. Studen- towi I r. Politechniki Gdań- skiej Jerzemu Kuźmińskie- mu za uratowanie meso- dziecka z narazaniem wia- snego życia — składam wy-razy wdzięczności i serdecz- ne podziękowanie. Zwiń- ska, 13612-G

PODNOŻENIE oczek w pończochach — tanio — so- lidnie, na oczekaniu, GdY nia, ul. Bema 4 — 3.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „Dzienniku Bałtyckim”

PODNOŻENIE oczek w pończochach — tanio — so- lidnie, na oczekaniu, GdY nia, ul. Bema 4 — 3.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „Dzienniku Bałtyckim”

PODNOŻENIE oczek w pończochach — tanio — so- lidnie, na oczekaniu, GdY nia, ul. Bema 4 — 3.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „Dzienniku Bałtyckim”

PODNOŻENIE oczek w pończochach — tanio — so- lidnie, na oczekaniu, GdY nia, ul. Bema 4 — 3.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „Dzienniku Bałtyckim”

PODNOŻENIE oczek w pończochach — tanio — so- lidnie, na oczekaniu, GdY nia, ul. Bema 4 — 3.

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

11 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 dzień ciągnięcia III rzutu 11 K.L.P. 18 — XI 1954 r.

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 108925	52501 55839 60193 62031 68388 75958 83600 89758 94988 98454 101008 107146 107349 109942
Wygrana 10.000 zł padła na Nr 14568 33141 51835 64532 74015 74800 106427	Wygrana 1.000 zł padła na Nr 3035, 5683 19769 23640 27585 33781 33845 34682 37426 39967 40427 41569 45866 46315 47316 48458 52090 59311 62970 67084 69133 69133 69295 69441 73352 76923 83381 84095 86371 84725 88768 90417 92861 96790 98447 110540 101906 104894 105836 107458 110159 112370 114932 118537,
Wygrana 5.000 zł padła na Nr 21628 70277 71525 74083 92838 93994 112318	
Wygrana 2.000 zł padła na Nr 1419 1445 2406 10717 12499 14391 15418 16673 17616 20722 23623 47527 51265	